

ŚWIĘTA KATARZYNA - CIEKOTY - CEDZYNA - szlak niebieski

0.0 km - Święta Katarzyna (350 m)

6,0 km - Ciekoty 17,0 km - Cedzyna.

Wycieczkę rozpoczynamy na przystanku PKS w Świętej Katarzynie. Stąd udajemy się w stronę kościoła i lasu.

Początki osady sięgają końca XIV w. kiedy to rycerz Wacławek osiadłszy na pustkowiu postawił tu niewielki drewniany kościółek pod wezwaniem św. Katarzyny. Wokół niego zaczęli osiedlać się pustelnicy budując nad źródłami i potokami swe pustelnie. Tak powstała osadę zaczęto nazywać od patronki świątyni Świętą Katarzyną. W XV w. biskup Jan z Rzeszowa wznosił murowany kościół i klasztor przeznaczając go dla Bernardynów. W I połowie XIX w. przejęły go siostry Bernardynki.

Przy brzegu lasu stoi murowana kapliczka, a dalej w stronę trasy do Kielc drewniana. Wzniesione w XVIII i XIX w. w stylu regionalnym zostały jak utrzymuje tradycja ustawione w miejscu dawnych pustelni. Na południowej ścianie we wnętrzu murowanej kapliczki sierpnia 1882 roku złożyli swe podpisy (czytelne dziś) Stefan Żeromski i Jan Stróżecki, którzy wracali z wycieczki na Łysicę. Obok kapliczki znajdują się dwie mogiły: powstańca z 1863 r. i partyzanta zamordowanego przez Niemców w 1943 r. Są one jakby zobrazowaniem słów pisarza, który swe rodzinne strony określał "ziemią mogił i krzyżów".

Po wejściu w obręb zabytkowych krużganków zwróćmy uwagę na dawne zamknięcia na tzw. "kłodę" - belkę drewnianą (przesuwając ją można blokować drzwi od wewnątrz). Po licznych przebudowach wzniesione w XVII w. krużganki są obecnie jedyną zabytkową częścią zespołu klasztorowego. Z ich wschodniej części prowadzi wejście do rozmównicy klasztornej i przejście do kościoła (zabezpieczono je XVIII wieczną kutą kratą).

We współczesnym wyposażeniu wnętrza świątyni znajduje się rzeźba Świętej Katarzyny z jej atrybutami: mieczem i kołem. Wzorowana jest ona na poprzedniej figurce przywiezionej wg tradycji z Afryki, która zaginęła w czasie pożaru w 1847 roku. Wracamy na szlak. Idąc nim w górę mijamy odchodzącą w prawo drogę do Domu Wycieczkowego PTTK m. Aleksandra Janowskiego. W przedsionku umieszczono tablice upamiętniające jednego z założycieli Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Aleksandra Janowskiego oraz wybitnego działacza turystyki i krajoznawstwa: Edmunda Massalskiego (1866-1975) którego imię nosi szlak czerwony z Kuźniak przez Świętą Katarzynę do Gołoszyc.

Idąc dalej w górę opuszczamy drogę asfaltową tam, gdzie kończą się zabudowania Świętej Katarzyny. Skręcając dalej w prawo, przecinając cypel lasu dochodzimy do wsi Krajno-Zagórze przez którą idziemy dalej. Na jej końcu, w pewnym oddaleniu od drogi stoi malutka chatka. Mieszkali w niej poeci ludowi: niepiśmienne małżeństwo Rozalia i Wojciech Grzegorzycykie noszący przydomek Poniewierka.

Dolina Wilkowska którą będziemy wędrowali nazywana bywa "Doliną Poetów". To jej niepowtarzalny uroczy krajobraz przyczynił się do powstania tak pięknych opisów przyrody na kartach utworów S. Żeromskiego, który wychowywał się w pobliskich Ciekotach. Pod

urokiem tutejszego krajobrazu powstawały liryczne wiersze ludowych poetek: Katarzyny Zaborowskiej i Marii Cedro-Biskupowej wywodzących się z widocznego po prawej stronie Wilkowa. Podziwiając widoki, utrzymując kierunek marszu wędrujemy dróżką wśród pól, a następnie łąk w kierunku Ciekot. Z lewej horyzont zamyka Pasma Łysogórskie a z prawej Pasma Klonowskie. Przed nami odcinająca się czerwienią dachów, widoczna jest Szkoła - Pomnik Stefana Żeromskiego w Mącholicach-Scholasterii. Po dojściu do szerokiej drogi polnej skręcamy nią w prawo, przecinamy strumień i osiągamy drogę Św. Katarzyna - Ciekoty - Kielce, którą kierujemy się w lewo. Z mostu możemy obserwować pięknie wijącą się Ciekocką Strugę.

Z Ciekot możemy wrócić do Kielc autobusem PKS MPK nr 10 lub z przystanku kierujemy się w i zostawiając "Żeromszczyznę", przekraczamy kocką Strugę, przez wieś Mąchocice-Zaradostowa dochodzimy do szlaku czerwonego w przełomie Lubrzanki. Przez kładkę do drogi asfaltowej (przyst. MPK, którą wędrujemy w lewo).

Uważany za najbardziej malowniczy z przełomów w Górach Świętokrzyskich oddziela pasmo Łysogórskie od Pasma Masłowskiego. Dolina powstała najprawdopodobniej wskutek kaptazu tj. przeciągnięcia górnego odcinka płynącej po północnej stronie Pasma Masłowskiego Pokrzywianki przez mającą większą siłę erozyjną: z południowych stoków Lubrzankę. Urok terenu przez które będziemy wędrować tak na kartach "Syzyfowych prac" opisuje Stefan Żeromski

(...) Zbocza gór wznosiły się stromo po prawej i lewej ręce na dnie ledwo mogły zmieścić się obok siebie: strumień i droga. (...) Nad wodą rosły zwarte olszyny i przysłaniały zakręty rzeczne. Gdzieś tam stały kępami duże wierzby o długich gałązkach i wąskich liściach. (...) Widać było spiczaste jałowce pod samymi szczytami i brzoźki o listkach srebrzyście lśniących, kołyszących się od wietrzyków. Na dalekiej przestrzeni białły się kamienne rzeczne łożyska. Tu i ówdzie, poza cieniem krzewów lśniły się między kamieniami, ruchliwe, maleńkie fale i wodospady płytkiego o tej porze strumyka, który jak żywa istota coś szeptał w głębokiej ciszy".

Otoczenie niewiele zmieniło się od czasów młodości pisarza. Zbudowano nową drogę, którą idziemy oraz na południowych stokach P. Masłowskiego zlokalizowane są ośrodki wypoczynkowe. Mijając duży parking (zimą czynne są tu wyciągi narciarskie) z którego prowadzi dróżka do Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego "Ameliówka" dochodzimy do przystanków MPK (nr 10, 38) i PKS. Po dojściu do wsi Mąchocice Kapitulne skręcamy w prawo.

Na końcu wsi kierujemy się w lewo do widocznego lasu (z drogi piękne widoki na Pasma Masłowskie i położone na wzniesieniach północne dzielnice Kielc. Brzegiem lasu dochodzimy do szerokiej drogi którą idziemy w lewo do jej końca. Obchodząc z lewej ogrodzenie ogródków działkowych dochodzimy do drogi nad zalewem w Cedzynie. Mijamy ośrodek wypoczynkowy KPBP "BICK" S.A. (bufet) i po przecięciu strumienia schodzimy leśną dróżką w lewo skos. Przecinając cypel lasu i strumień, za którym skręcamy w lewo. Dochodzimy do tamy spiętrzającej wody Lubrzanki. Pierwszy zbiornik, z którego woda poruszała urządzenia huty żelaza istniał tu już w XVII w. Na jego miejscu w 1973 roku zbudowano nowy (powierzchnia lustra wody 36 ha). Położony blisko Kielc cieszy się dużą popularnością mieszkańców tego miasta a także turystów. Szlak doprowadza do drogi Kielce – Lublin, którą kierujemy się w prawo do przystanku PKS i MPK. Tu kończymy naszą wędrowkę.

Źródło:

Przewodnik Kielce i Okolice, „Agencja JP”, Kielce 1998, s. 162-165.